SGP dn. 18.12.2018 r.

Pan

Naczelnik Wydziału
Geodezji i Gospodarki
Nieruchomościami

Szanowny Panie,

Zwracam się do Pana z upoważnienia geodetów, pragnąc poruszyć sprawy, które bulwersują środowisko geodezyjne i utrudniają nam prowadzenie działalności.
Na tablicy ogłoszeń Wydziału pojawiła się ostatnio anonimowa informacja, że po upływie 14 dni od daty odbioru przez geodetę dokumentacji (w przypadku negatywnego wyniku weryfikacji) poprawiona dokumentacja nie będzie przyjmowana do ponownej weryfikacji. Uważamy, że jest to przekroczenie uprawnień organu Służby Geodezyjnej i Kartograficznej.
Art. 12b ust. 7 Prawa geodezyjnego i kartograficznego mówi jedynie o czternastodniowym terminie jako prawie przysługującym wykonawcy prac, na ustosunkowanie się na piśmie do wyników weryfikacji. Jeżeli taki tryb postępowania, wywodzi Pan z innych przepisów prawa niż przywołana ustawa, prosimy o podanie podstawy prawnej. Natomiast, jeżeli taka procedura została przez Pana przyjęta jako wewnętrzny tryb działania PODGiK – prosimy o podanie oznaczenia dokumentu (np. numeru zarządzenia), daty jego sporządzenia, a przede wszystkim wskazania podpisu osoby odpowiedzialnej za stworzenie takiego dokumentu.
Zgodnie z przepisami prawa wyniki prac geodezyjnych są niezwłocznie weryfikowane przez organ służby GiK, a wyniki weryfikacji utrwala się w protokole. Oczywiste jest, że w przypadku wyniku negatywnego dokumentacja zostaje zwrócona wykonawcy do poprawy.
Równie oczywistym powinien być fakt, że wynik pozytywny jest podstawą do przyjęcia danych do zasobu i wydania wykonawcy / wnioskodawcy stosownych dokumentów – np. mapy z projektem podziału nieruchomości. Niestety, wielokrotnie zdarzało się, że wykonawca prac dostawał informację o pozytywnym wyniku weryfikacji, a potem odmawiano mu wydania dokumentów, wyszukując kolejne "błędy". Z naszych obserwacji wynika, że prowadzicie Państwo trójstopniową kontrolę – osoba bezpośrednio kontrolująca prace, następnie kierownik ośrodka, ostatecznie naczelnik wydziału. Nie negujemy Państwa systemu pracy, natomiast stanowczo domagamy się, aby pozytywny wynik weryfikacji był respektowany przez każdą osobę. Jest niedopuszczalne, aby operat z pozytywnym wynikiem weryfikacji (utrwalonym w protokole) był później cofany – zwłaszcza, że bardzo często po wyniki prac przyjeżdżają również inwestorzy, właściciele gruntów, itd., co stawia geodetów w co najmniej dwuznacznej sytuacji. Jeśli potrzebujecie Państwo przeprowadzenia kontroli przez dwie bądź trzy osoby, to róbcie tak, ale protokół z weryfikacji ma powstać na końcu wszystkich czynności i być jednoznaczny.
Zauważamy również, że nie zwraca Pan uwagi na czas, jaki upływa od chwili złożenia przez wykonawców dokumentacji do kontroli (a z reguły – do kilkukrotnej kontroli) do odbioru wyniku pracy (w podległym Panu PODGiK średnio czeka się na pierwszą weryfikację około 2 tygodni, w sąsiednich ośrodkach około 3 dni). Co do zasady (art. 12b) weryfikacja ma być przeprowadzona niezwłocznie. Postulujemy, aby kontrolą dokumentacji zajmował się przynajmniej jeden pracownik Wydziału, zatrudniony w tym celu na pełen etat, ponieważ może on poświęcić cały swój czas na wykonywanie obowiązków. Co więcej, z samej struktury pracy urzędu wynika, że pracownik musi mieć zastępstwo – zatem nie będą się tworzyć przerwy w systemie kontroli. Pomysł wykonywania weryfikacji przez osobę zatrudnioną w oparciu o umowę cywilnoprawną (zatem z założenia o niekontrolowanym czasie pracy) całkowicie się nie sprawdził w warunkach powiatu (…), przy tak dużej liczbie składanych operatów.

Wśród części geodetów zastrzeżenia budzi też fakt, że osoba dokonująca weryfikacji prowadzi jednocześnie własną działalność w zakresie geodezji i kartografii. Prosimy zatem o udzielenie odpowiedzi na pytania:
1. czy w umowie znajduje się zastrzeżenie, że w związku z wykonywaniem usług polegających na weryfikacji prac, osoba świadcząca takie usługi ma zakaz podejmowania prac na terenie powiatu (…)?
2. jeżeli nie ma takiego zapisu – kto weryfikuje operaty ww. osoby? Inny zleceniobiorca czy pracownik organu?
Bardzo wiele emocji wśród geodetów budzi treść uwag wpisywanych w protokoły weryfikacji. Naszym zdaniem uwagi w protokole powinny dotyczyć rażących usterek, takich które dyskwalifikują przyjęcie operatu do zasobu. Czy naprawdę brak pieczątki na tytułowej stronie operatu niweczy całą pracę? Czy brak numeru na jednej ze stron operatu powoduje jego nieprzydatność? Czy to są rażące błędy, których nie może wykonawca poprawić na miejscu? Wypisywanie takich – proszę wybaczyć wyrażenie – bzdur, jako usterek do operatu tylko niepotrzebnie przedłuża całą procedurę – operaty złożone po tak "istotnych" poprawkach "wędrują" na koniec kolejki. Dodatkowy negatywny oddźwięk wywołuje obserwacja, że niestety nie wszyscy wykonawcy są jednakowo traktowani podczas weryfikacji.
Wskazane powyżej przykłady "usterek" nie dotykając wszystkich wykonawców, powodują wrażenie promowania nieuczciwej konkurencji.
Jako kolejny przykład podam sytuacje z ostatnich tygodni – jako usterkę wskazano, że na zgłoszeniu pracy geodezyjnej nie figuruje pełne imię wykonawcy. Mnie osobiście spotkał zarzut, że na zgłoszeniu wpisałem "inwentaryzacja obiektów budowlanych" zamiast "geodezyjna inwentaryzacja obiektów budowlanych". Pomijając oczywiste fakty (że geodeta raczej nie zgłasza innej inwentaryzacji, a po numerze uprawnień można sprawdzić imię, jeśli kogoś to interesuje) zwracam Pana uwagę na inny aspekt – dlaczego osoba weryfikująca poprawność wykonania pracy kwestionuje poprawność zgłoszenia? Jest to dokument przyjęty przez organ i zweryfikowany – jeżeli zostały wydane geodecie materiały, o czym świadczy sam fakt wykonania pracy. Niestety, również miały miejsce sytuacje, w których kwestionowano poprawność wystawienia dokumentu przez urzędy gmin.
Ostatnia sprawa, którą na razie chciałbym poruszyć, dotyczy jakości danych przekazywanych wykonawcom przez PODGiK.
Przepisy prawa jednoznacznie określają kompetencje organu – to Starosta dba o zbiory danych, prowadzi ewidencję gruntów, itd.
Tymczasem, do wykonania pracy dostajemy niespójne, niezgodne z obowiązującymi przepisami dane – w zakresie symboliki i kolorystyki obiektów na mapie zasadniczej, w zakresie oznaczenia użytków na mapie i notorycznie – w zakresie zgodności danych ewidencyjnych w części opisowej i graficznej operatu. Wynik naszej pracy ma być oczywiście zgodny ze wszystkimi możliwymi przepisami – zatem w efekcie dokonuje się nieprawne nałożenie na wykonawców obowiązku poprawiania istniejących danych (nie mówimy tu o aktualizacji danych, wynikającej z celu pracy), doprowadzenia do zgodności zbiorów i baz na koszt wykonawcy pracy.
Żądamy, aby materiały przed wydaniem geodecie, zostały w zaznaczonym zakresie sprawdzone przez osoby przygotowujące i doprowadzone do zgodności z obowiązującymi przepisami.
Przedstawione zastrzeżenia do pracy Pana Wydziału nie są niestety wszystkimi, ale dla nas najbardziej istotnymi.
Deklarujemy wolę spotkania, również w szerszym gronie – z udziałem Pana współpracowników, jesteśmy otwarci na dyskusję w zakresie przedstawionych tematów. Oczekujemy na odpowiedź z Pana strony,

SGP